

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 85 z dnia 12 stycznia 1940 r

Z W R A C A M Y    U W A G E

---

II

P O L S K A

---

Strona	1	Odbudowa Armii Polskiej
"	3	Prezydent Paderewski w Angers
"	3	Zaprzysiężenie rekrutów w Poznaniu
"	3	Dotychczas wyemigrowało 40.000 Niemców ze wschodnich ziem Polski
"	5	Niemcy niszczą dzwon Zygmunta na Wawelu
"	5	Najazd niemiecki na Polskę
"	9	Czy Niemcy zrezygnowali ze stworzenia samodzielnej Polski?

III

P R Z E G L A D    O G O L N Y

---

Strona	1	Konferencja państw bałkańskich w lutym
"	2	Głosy Anglików o przyszłej Europie
"	2	Linia komunikacyjna Niemiec zbombardowana
"	3	Rzesza i Sowiety a państwa skandynawskie
"	4	Wojna a Kościół
"	5	Minister Gafencu przyjeżdża do Rzymu?
"	6	Amerykańska ocena niemieckiej propagandy
"	8	Pertinax przeciwko zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją
"	9	Protest włoski przeciwko zatrzymaniu przez Niemcy transportów broni
"	11	Pogorszenie stanu transportów towarowych w Rzeszy niemieckiej



Dział II

P O L S K A

Odbudowa Armii Polskiej  
-----

Z racji wymiany listów między premierem gen. Sikorskim a premierem Daladier w sprawie Armii Polskiej, "L'Ordre" zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł p. S. de Giveta. Podajemy jego tłumaczenie.

Armia Polska we Francji została ostatecznie i oficjalnie odbudowana. W poprzednim sprawozdaniu zamieściliśmy teksty listów, jakie z tej racji wymienili między sobą gen. Sikorski i p. Daladier.

Same te listy wystarczą, by wskazać na ogromne znaczenie międzynarodowe tego wydarzenia wojskowego, którego następstwa dyplomatyczne wychodzą daleko poza okres wojny.

Oceniając jedynie skutki natychmiastowe - to znaczy dotyczące prowadzenia wojny - należy sobie bardzo powinszować tej odbudowy polskich sił zbrojnych.

Zołnierz polski jest żołnierzem pierwszorzędnym. Odwaga, brawura i zdolności przystosowania czynią z niego wybitnego bojownika. Złożył on świadectwa tego w ciągu długiej historii europejskiej.

Powody ostatecznej porażki polskiej należy się dopatrywać w błędach popełnionych bezsprzecznie w dobrej wierze przez grupę ludzi, którzy zarządzili politycznie i wojskowo.

Zapaleni do pewnych formuł, które ich pociągały, ponieważ odpowiadały ich gustom i temu, co sądzili, iż wiedzą o sprawach wojskowych, wyciągając całkiem mylny wniosek, że wojna na wschodzie Europy nie może być prowadzona w tej formie, co na zachodzie, kierownicy ci zlekceważyli dwa czynniki o pierwszorzędnym znaczeniu: sprzęt wojenny i fortyfikacje. Posiadając otwartą granicę zachodnią długości 1.500 klm, Polska bardziej potrzebowała sprzętu wojennego i fortyfikacyj, niż jakikolwiek kraj zachodni, jeżeli nawet tylko po to, żeby na początku opóźnić marsz wroga i umożliwić koncentrację na ostatecznej linii obrony, a potem pozwolić na solidne zabezpieczenie się na tej linii.

Szczególnie polscy sądzili, iż tworząc bardzo ruchliwą armię potrafią stawić czoło wszelkim ewentualnościom. Rozbudowali więc przede wszystkim kawalerię, wyćwiczyli doskonale piechotę i dodali jej stosunkowo liczną artylerię lekką. Wszystkie trzy rodzaje broni były odpowiednio do typu pierwszorzędnej jakości. Nie-



P O L S K A

stety, typy te i instrukcje, którym podlegały, nie odpowiadały współczesnym wymogom.

Nowa Armia Polska odpowie im całkowicie. Jej wódz naczelny, będący równocześnie premierem, gen. Sikorski nie hołduje żadnej z wymienionych przez nas fałszywych koncepcyj. Dał on tego świadectwa.

W 1920 r., podczas walki o Warszawę, był on na czele 5-ej armii dowódcą wielkiej klasy. W 1921 r. przyswoił on sobie jako szef sztabu generalnego tradycje Foch'ów i Weygand'ów. Kiedy on w 1924 r. był ministrem wojny, armia polska osiągnęła maksimum sprawności technicznej. Zorganizował on ogromnie dokładną obronę narodową i dał możliwość maksymalnego rozwoju sprzętowi wojennemu na ziemi, w powietrzu i na morzu.

Swoje poglądy zawarł on zresztą w książce zatytułowanej "Wojna współczesna", którą zaopatrzył w przedmowę gen. Pétain.

Poglądy te stanowią prawdopodobnie jedną z przyczyn, dla których nie powierzono mu żadnego dowództwa w chwili agresji niemieckiej.

Nie możemy wymieniać ani danych ani ilości dywizyj odbudowanej obecnie Armii Polskiej. Tym niemniej możemy powiedzieć, że jej uzbrojenie i organizacja jednostek są identyczne z armią francuską. Jej instruktorzy w większości wypadków znali już metody zachodnie - dosyć odmienne, jak widzieliśmy, od metod polskich. Instruktorzy francuscy zaś pozostaną jeszcze przez pewien czas z Polakami, aby ich jeszcze zaznajomić z powyższymi szczegółami.

Tak samo jak armia angielska, armia polska podlega na froncie zachodnim wspólnemu dowództwu.

Wszystko to ma oczywiście wielkie znaczenie dla Polski. Ale oto dlaczego my mówimy na początku tego artykułu o konsekwencjach, jakie dla wojny obecnej może mieć odbudowa Armii Polskiej: sygnalizowaliśmy niedawno, że Rzesza przyspiesza wyćwiczenie roczników nie wyćwiczonych i przygotowuje nowe znaczne kontyngenty, nie tak wielkie, jakby Rzesza pragnęła nas przekonać, ale w każdym razie znaczne. My także będziemy mieli nowe roczniki, nowe roczniki wyćwiczone w Anglii dostarczą znaczne zastępy. Tym niemniej kilka dobrych dywizyj żołnierzy polskich, chcących wyzwolić swoją ojczyznę i zapłacić za straszliwe udręki swoich rodzin, przydadzą się bardzo na froncie. Nadejdzie zresztą chwila, w której, im więcej alianci posiadają będą żołnierza na linii bojowej, tym będzie lepiej.

/L'Ordre z 11 I 40/.



P O L S K A

Problem podręczników szkolnych we Wilnie  
-----

Przed wileńskimi władzami szkolnymi stoi teraz problem podręczników szkolnych. W dawnych polskich podręcznikach znajduje się wiele materiału o charakterze patriotycznym i narodowym. Ponieważ nie można w tak krótkim czasie zastąpić ich nowymi, zarządcono na razie usunąć z nich wszystkie strony z portretami polskich mężów stanu oraz herb polski i rozdziały geografii Polski.  
/Biul.Pr.zyd. nr.73/

Prezydent Paderewski w Angers  
-----

"L'Intransigeant" donosi na pierwszej stronie o przybyciu do Angers prezydenta Paderewskiego, zaopatrując tę wiadomość jego fotografią.  
/L'Intransigeant z 12.I. krótka wiadomość o przybyciu Paderewskiego do Angers podał: Paris-Soir z 12.I./

Zaprzysiężenie rekrutów w Poznaniu  
-----

"Essener Nationalzeitung" pisze:

W Poznaniu odbyło się po raz pierwszy zaprzysiężenie rekrutów armii niemieckiej w garnizonie poznańskim.  
/Essener Nationalzeitung z 9.I.40./

U w a g a: Z tekstu notatki nie wynika, skąd pochodzą zaprzysiężeni rekruci.

Dotychczas wyemigrowało 40.000 Niemców ze wschodnich ziem Polski  
-----

"Essener Nationalzeitung" donosi, że do 8.I. do Łodzi przybyło względnie przez Łódź przeszło do innych obozów 40.000 Niemców ze wschodnich ziem polskich. Między innymi przyszły pierwsze transporty z Białegostoku.  
/Essener Nationalzeitung z 9.I./

Nowa rozprawa niemiecka o Polsce  
-----

W ostatnim numerze miesięcznika niemieckiego "Volk und Rasse" /nakładem: Lehmann, "Konachium" / ukazała się rozprawa p.t. "Ludność w byłej Polsce". Rozprawa mówi o różnicach narodowych, religijnych i społecznych ludności w Polsce.  
/Essener Nationalzeitung z 9.I./



P O L S K A

W radio o wymianie depech między prezydentem  
Rooseveltem i prezydentem Raczkiewiczem  
-----

Szereg rozgłośni donosi o wymianie depech z życzenia-  
mi noworocznymi pomiędzy prezydentem Rooseveltem i prezy-  
dentem Raczkiewiczem.

/C.E. Haga, Bern, Sofia/

Nowe zarządzenia niemieckie w Polsce  
-----

Niemcy wydali nowe zarządzenia dla ludności polskiej.  
Jeńcy polscy w Niemczech nie mogą zawierać żadnych umów  
w sprawie pracy i nie mogą pracować w przedsiębiorstwach  
niemieckich.

Celem podkreślenia jeszcze bardziej rozdziału między  
ludnością polską i niemiecką, wstęp na cmentarze dozwo-  
lony jest Polakom tylko w pewnych określonych godzinach;  
Niemcy mają wyznaczone inne godziny.

/C.E. Anglia/

Komunikaty polskie w prasie francuskiej  
-----

Życzenia noworoczne premiera Chamberlaina i lorda  
Halifaxa dla generała Sikorskiego i armii polskiej zamieś-  
cił wg PAT-a "Journal des Débats" z 12.I.

Wiadomość o życzeniach marszałka Mannerheima dla armii  
polskiej podała za PAT-em "La Croix" z 11.I.

Komunikat PAT-a o głodzie w Polsce, zamieszczony w  
83 nr. Sprawozdania podał "Le Temps" z 11.I. i 12.I.

Dezorganizacja na kolejach w Małopolsce  
W s c h o d n i e j  
-----

Wiadomość o wstrzymaniu dostaw rumuńskich do Niemiec  
przez teren Małopolski wschodniej na skutek dezorganizacji  
kolei oraz wiadomość o tym, że eksporterzy rumuńscy po-  
szukują nowych rynków zbytu, zamieszczone w nr. 84 naszego  
Sprawozdania, podaje Le Temps z 12.I.40.

Zdemolowanie Belwederu przez Niemców  
-----

Wiadomość o zdemolowaniu przez Niemców Belwederu, za-  
mieszczoną w nr. 84 naszego Sprawozdania, podały:  
Le Figaro, Journal des Débats, L'Epoque, L'Ordre, z 11.I.  
i La Croix z 12.I.



P O L S K A

Otworzenie szkół niemieckich na ziemiach polskich

W okupacji niemieckiej w Polsce władze niemieckie we wszystkich miejscowościach zarządziły otworzenie szkół niemieckich. Według dziennika budapeszteńskiego "Pest'u" Niemcy będą chcieli, aby wszystkie dzieci polskie przeszły przez szkoły niemieckie.  
/La Croix z 12.I./

Odbudowa armii polskiej we Francji

O wymianie listów między gen. Sikorskim i premierem Daladier, zamieszczając je w całości piszą: Journal des Débats i La Croix z 12.I. Wzmianki dają: Times i Daily Telegraph z 11.I.

Niemcy niszczą dzwon Zygmunta na Wawelu

Władze okupacyjne niemieckie zarządziły zdjęcie z katedry wawelskiej słynnego dzwonu Zygmunta i przewiezienie go do Rzeszy. Okupanci zamierzają następnie przetopić na szmelc ten historyczny dzwon Zygmunta, który jest jednym z najcenniejszych zabytków sztuki polskiej. Dzwon Zygmunta jest największym dzwonem w całej Polsce, posiadającym 6 mtr. obwodu, 2,45 mtr. średnicy i 1,95 mtr. wysokości. Ozdobiony on jest płaskorzeźbami, przedstawiającymi podobizny św. Stanisława i św. Zygmunta oraz godłami Polski i Litwy. Dzwon Zygmunta jest arcydziełem polskiej sztuki odlewniczej z XVI wieku.

Grabież tego bezcennego zabytku narodowego wywołała jak najgłębsze oburzenie w całym społeczeństwie polskim.  
/PAT/

Najazd niemiecki na Polskę

"Gazette de Lausanne" z 8.I. publikuje "wspomnienia oficera polskiego" dr Stanisława Liberek'a z wojny polskiej. Autor studiował w Lozannie i jest doktorem nauk społecznych tamtejszego uniwersytetu. Streszczamy z tego artykułu ustępy najbardziej charakterystyczne.

Autor był w Białej Podlaskiej w chwili wybuchu wojny. Pozostał tam 6 dni. "Szóstego dnia, mimo że wiele hangarów już było spalonych, inżynierowie i robotnicy praco-



P O L S K A

wali jeszcze w głównej hali fabrycznej." Z Białej batalion Libereka pomaszzerował do Dębłina.

x x  
x

Zadanie 2400 samolotów niemieckich posłanych do Polski było ułatwione nie tylko dzięki przewadze liczebnej, lecz także dzięki zdradzie mniejszości niemieckiej, która pracowała na tyłach polskiej armii i posyłała tajne wiadomości dowództwu niemieckiemu.

Oficer opisuje scenę, kiedy, wypełniając pewne zadanie, został zaskoczony nalotem 30 samolotów niemieckich na wioskę /okolica: Siedlce, Łuków, Radzyń, Międzyrzecze/. Wioska spaliła się kompletnie. Mieszkańcy wybiegali z płonących chat i uciekali w pole wbrew wszelkiej logice. Wtedy 2 samoloty niemieckie zeszły do 50 metrów nad ziemię i strzelały do ludzi z karabinów maszynowych. Po tym obstrzeliwaniu oficer naliczył 30 trupów kobiet, starców i dzieci. Później te same samoloty zrzucały ulotki z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, noszące napis, że obraz pozostał nietknięty. Równocześnie ulotki te wzywały ludność polską do walki z własnym rządem i groziły jej nowymi masakrami...

Kiedy batalion dotarł do Dębłina, twierdza była już zajęta przez wroga i wojska cofały się na południ-wschód. "Ale dlaczego to ciągle cofanie się? My młodzi oficerowie i żołnierze nie mogliśmy tego zrozumieć. Teraz jeszcze nie znam przyczyny tej decyzji, gdyż pozycja nasza nie była najgorsza. Wiedzieliśmy, że należało zostać i bronić się na miejscu, może wróg nie potrafiłby się długo opierać? Myśmy chcieli walczyć. W rzeczywistości około 15 września Niemcy na pewnych odcinkach nie mogli się już posuwać na przód. Krótko mówiąc, cofając się, walczyliśmy w dalszym ciągu, mając tabory często w pierwszej linii, ponieważ w tej wojnie bez frontu musieliśmy bić się z wszystkich stron, nieraz otoczeni przez nieprzyjaciela lub vice versa.

W pierwsze dni ciężko było skomunikować się poszczególnym grupom armii, co uniemożliwiało wykonanie rozkazów, przybyłych zresztą również z opóźnieniem. Ale około 15 września walka toczyła się już bardziej regularnie. Dlaczego słuchać jeszcze w takich warunkach rozkazu cofania się? Byliśmy zdecydowani bronić się odważnie mimo braków pożywienia, i co gorsze jeszcze, braków amunicji.



P O L S K A

Dopiero 20 września dowiedzieliśmy się, że 15. bolszewicy pogwałcili polskie granice w porozumieniu z Niemcami.

"O świcie 28 września w pobliżu Biłgoraju kazano nam złożyć broń i rozproszyć się. Nie zapomnę nigdy tej chwili. Zebrani dokoła szefa batalionu, zaintonowaliśmy po raz ostatni hymn narodowy. Wszyscy płakali jak dzieci: oficerowie i żołnierze. Mieliśmy jeszcze akurat tyle czasu, żeby zniszczyć sprzęt wojenny i wozy oraz puścić na wolność nasze konie, zanim nadeszli Rosjanie i Niemcy, powiadomieni już o miejscu naszego postoj. Żołnierze ruszyli w nadziei, że uda im się dostać do domu." Czterej oficerowie, wśród nich Liberek, zdecydowali się przedostać na Węgry.

Pierwszy patrol sowiecki zabrał 4. oficerom, mimo że byli już w cywilu, wszystkie wartościowsze przedmioty. Nieraz zrewoltowani chłopci ukraińscy zatrzymywali ich, grożąc rozstrzelaniem. Podejrzewali, że są oficerami. Około 80 klm od granicy koledzy p. Libereka stracili odwagę i siły i pozwolili się zaprowadzić do Samborza. On natomiast kontynuował drogę w kierunku Turek. Został aresztowany wraz z 15. Polakami schwyconymi z bronią w ręku oraz z 16. przywódcami ukraińskimi, którzy podzegli do pogromu Polaków i Żydów w okręgu Turki. Cudem jakimś, po dłuższym przesłuchaniu Libereka wypuszczono, pozostałych bolszewicy rozstrzelali.

/Gazette de Lausanne z 8.I./

Przymusowa praca w Polsce

Generał-gubernator wydał rozkaz ustanawiający przymusową pracę dla Polaków i Żydów. Żydzi winni sami organizować kolumny pracy, z których każda ma pracować 2 lata. W Krakowie żydowskie kolumny pracują przy brukowaniu placu przed zamkiem. W innych miastach są one zajęte przy zgarnianiu śniegu. Władze niemieckie postanowiły nie urządzać żydowskich obozów pracy z obawy przed epidemiami. Po zakończeniu pracy każdy Żyd musi sam sobie znaleźć wodę, nocleg i wyżywienie w mieście.

/Poslednija Nowosti wg Havasa z 12.I./

Za związek z Polakiem

Sąd w Weimarze skazał 19-tnią dziewczynę Niemkę na 7 lat więzienia. Akt oskarżenia zarzucał jej, że ta "zła Niemka" zapomniawszy o swej rasie, utrzymywała intymny stosunek z Polakiem, jeńcem wojennym.

/Poslednija Nowosti, 12.I./



Prasa polska

Ciezkie warunki pracy polskich  
robotników rolnych

Władze niemieckie wydały rozporządzenie w sprawie pracy polskich robotników rolnych na terenach okupowanych przez Niemcy.

Według tego rozporządzenia robotnikom polskim będzie wypłacone wynagrodzenie w wysokości 80 procent normalnej stawki - po potrąceniu podatków i innych świadczeń. 20% stawki brutto zatrzymywane będzie dla "odbudowy okupowanych dzielnic". Wysokość stawki brutto będzie później ustalona.

Do pracy zobowiązane są również żony polskich robotników rolnych z tym, że należy kobietom pozostawić tyle wolnego czasu, aby załatwić sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Robotnicy polskiego pochodzenia mogą uzyskiwać urlop do najwyżej trzech dni rocznie dla załatwienia pilnych spraw rodzinnych - jednakowoż nie ponad jeden dzień w każdym poszczególnym wypadku.

Natomiast robotnicy nie polskiego pochodzenia mają prawo do 6 dni urlopu w pierwszym roku pracy, 8 dni w drugim - aż do 12 dni rocznie.

/PAT/

Zaciąg do służby w polskiej  
marynarce wojennej

W numerze 5 "Monitora Polskiego" z dn. 10 bm. ukazało się obwieszczenie Delegata Cywilnego Ambasady R.P. Spraw Wojskowych w sprawie zaciągu do służby w polskiej marynarce wojennej obywateli polskich urodzonych w latach 1920, 1921 i 1922.

Mogący się ubiegać o przyjęcie do służby w polskiej marynarce wojennej winni do dn. 20 stycznia b.r. złożyć odnośne podania pod adresem Delegata Cywilnego Ambasady R.P. dla Spraw Wojskowych, Paryż IV: 5, rue de la Chaussée d'Antin.

/PAT 11 I/



P O L S K A

czy Niemcy zrezygnowali ze stworzenia  
samodzielnej Polski?

-----

"De Telegraaf" z 8.I. opisuje w dłuższej korespondencji z Berlina rozwój kwestii polskiej w rozważaniach rządu Niemcy. W mowie swojej z 6 października Hitler zapowiadał stworzenie państwa polskiego. W końcu października oświadczono, że niebawem mają być ustanowione granice wschodnie Niemcy. W listopadzie dowiedzieliśmy się o stworzeniu "Warthegau" z włączeniem części województwa łódzkiego. A teraz stwierdzamy wzrost zainteresowania się Niemców terenem projektowanego państwa polskiego - jako obszaru życiowego Niemcy. Komunikacja kolejowa między Rosją a Niemcami idzie wyłącznie przez te obszary. To też mówi się teraz w Berlinie, że warszawskie "dyskryty" mają być wcielone do Niemcy jako "prowincja protegowana" /Protektoratsprovinz/ - a informacja niemiecka, że w tej chwili otwiera się 70 nowych szkół niemieckich w "dystryktach" położonych w pobliżu Warszawy, potwierdza przypuszczenie, iż zamiary Niemców idą w kierunku utrzymania w swoim ręku tych terenów i przesiedlenia tam również ludności niemieckiej. /De Telegraaf z 8.I./



PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa amerykańska

Konferencja państw bałkańskich w lutym  
-----

Korespondentka "Herald Tribune" Sonia Tomara donosi z Bukaresztu, że minister Gafencu, jako tegoroczny przewodniczący Ententy bałkańskiej, oświadczył, że pierwsze posiedzenie odbędzie się 2, 3 i 4 lutego. Rumunia, Jugosławia, Turcja i Grecja wezmą udział i przysła swoich ministrów na tę konferencję. Przewidywalnie turecki minister spraw zagranicznych Saradżoglu będzie wybrany prezesem posiedzenia.

Konferencja państw bałkańskich ma przynieść nowe oświadczenia o zachowaniu ścisłej neutralności.  
/Herald Tribune z 11 I 40/.

Punkt mowy Chamberlaina interesujący dla  
-----

Stanów Zjednoczonych  
-----

Podniesiona przez premiera Chamberlaina możliwość unii anglo-francuskiej nie tylko w okresie wojennym spotkała się z żywą aprobatą reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Senator Elbert Duncan Thomas, demokrat, oświadczył, że "unia anglo-francuska zapewniłaby ludności tych dwóch imperiów, wyższy poziom życia i stanowiłaby ważny czynnik w ustaleniu pokoju światowego."

Senator Theodore F. Green, demokrat, widzi w tej unii dobrą ideę, dla której Ameryka będzie żywić wielką sympatię. "Ale nie trzeba oczekiwać, że to poprowadzi do aliancko - amerykańskiej unii wojskowej."

Senator Rush Holt powiedział natomiast, że unia taka jest po prostu posunięciem samoobronnym. "Nie można się temu dziwić, ale my nie powinniśmy być w to wmieszani."  
/Herald Tribune z 11 I 40/.



Prasa angielska

Głosy Anglików o przyszłej Europie  
-----

W liście do redakcji londyńskiego "Timesa", zamieszczonym na pierwszym miejscu w tej rubryce, Mr. W. Blake Odgers omawia sposób, w jaki Anglia mogłaby przeciwstawić się propagandzie i agitacji, obejmujących niezliczone miliony ludności i głoszących, że siła jest prawem, że traktaty mogą być niedotrzymane, że wszelkie środki, które osiągną cel, są dozwolone.

Autor listu powiada, że przeciw Imperium Angielskie jest "Brytyjską Rzeczpospolitą Narodów" /British Commonwealth of Nations/. Trzeba rozszerzyć to pojęcie usuwając przymiotnik narodowościowy i stworzyć "Nową Rzeczpospolitą Narodów" jednoczącą społecznie i ekonomicznie /ale nie wojskowo czy też na morzu/ wszystkie te narody, które pragną wolności i sprawiedliwości.

"My Anglicy, Francuzi, Polacy, Czesi i bohaterscy Finowie, walczymy faktycznie o te zasady. Wszystkie te narody więc powinny być włączone do "Nowej Rzeczpospolitej Narodów."

Stany Zjednoczone, Norwegia, Szwecja, Turcja, Belgia, Holandia, Szwajcaria, wiele państw bałkańskich i południowo amerykańskich republik będą prawdopodobnie w pełnej sympatii z tym zamierzeniem."

Autor listu podaje następnie ekonomiczne zalety takiej unii i przypomina, że były już głosy korespondentów przypominających unię celną, obejmującą wszystkie kraje aliantów.

/The Times z 11 I 40/.

Plany dwóch państw zaborezych  
-----

Syn słynnego odkrywcy Fritjof'a Nansen'a przybył właśnie do Now Yorku i oświadczył, że jest obawa zjednoczonej akcji Rosji i Niemiec zmierzającej, podobnie jak w Polsce, do podziału Skandynawii pomiędzy te dwa państwa.

Pan Nansen pragnie zorganizować koła skandynawskie w Ameryce dla pospieszenia z pomocą krajom skandynawskim.

/Daily Mail z 10 I 40/.

Linia komunikacyjna Niemiec zbombardowana  
-----

"Daily Herald donosi, że w rezultacie 10-cio godzinnej bitwy 40-tu samolotów angielskich i niemieckich na przestrzeni setek mil ponad niemieckimi bazami lotniczymi podobno bomba angielska trafiła w nasyp kolejowy Hindenburga, którego długość wynosi 15 mil i który służy jako ważna droga komunikacji kolejowej i drogowej do wyspy Sylt. Wszelka komunikacja na nasypie została wstrzymana.

/Daily Herald z 11 I 40/.



Prasa szwajcarska

Wzrastający brak towarów w Rzeszy

"Danziger Vorposten" z 6 b.m. przynosi artykuł p.t. "Ausgekaufte Läden - und was nun?" /Wysprzedane sklepy i co teraz/, w którym stwierdza, że ludność niemiecka wykupiła przed świętami Bożego Narodzenia w sklepach wszystko, cokolwiek było do nabycia i że kupcy muszą się liczyć z tym, że nie będą mogli więcej odkupić sprzedanych artykułów, ponieważ wojna postawiła niemieckiej produkcji inne zadania.  
/Basler Nachrichten z Gdańska 8 I 40/.

Rzesza i Sowiety a państwa skandynawskie

"National Zeitung" poświęca artykuł wstępny ciężkiej sytuacji państw nordyckich. Streszczamy z niego co najważniejsze momenty.

1. Utrzymywana przez Moskwę fikcja nieprowadzenia wojny z Finlandią jest zapewne wynikiem dążenia do pozostania zdala od europejskiego konfliktu i wyciągnięcia jedynie z międzynarodowej przez wojnę stworzonej sytuacji maksimum korzyści. Czysto rosyjskie interesy nie przemawiają koniecznie za tym, żeby Rosja miała wyjść poza Finlandię.
2. Inaczej przedstawia się sytuacja dla niemieckiej polityki. Niemcy dążą do sojuszu wojskowego z Rosją i znajdują się po porażce fińskiej w stosunku do Rosjan w lepszej pozycji niż przed wojną polską. A ponieważ Rzesza potrzebuje Rosji ewentualnie dla wielkich dywersyj wojennych, czy to na Bałkanach przeciw Turcji, czy jeszcze bardziej na wschód w przedniej i centralnej Azji, to nie może jej być obojętny koniec fińskiej wojny. Im bardziej beznadziejną staje się bowiem fińska wojna dla Rosji, tym mniej można będzie się na Rosji oprzeć. Tym się tłumaczy częściowo wielką czułość Niemców na poparcie Finlandii przez państwa trzecie. I nie jest nawet wykluczone, że jeżeli pomoc aliantów osiągnie pewien punkt, Niemcy same wystąpią do wojny na północy.
3. Niemcy usiłują otwartą groźbą zmusić państwa neutralne do zmiany postawy. O ile jednak Holandia i Rumunia odpowiedziały Niemcom mocno i zdecydowanie, o tyle Szwecja i Norwegia popadły w niepewność, a to dlatego, że nie wiedzą one, czy Niemcy zdecydowały się na interwencję w Finlandii lub na-



Prasa szwajcarska

wet na ekspedycję przeciwko nim, czy też ograniczają się do dyplomatycznych wyczynów.

4. Jedno wydaje się już dziś pewne: Jeżeli przed wojną polską Rosja stawiała Rzeszy żądanie, to rosyjskie niepowodzenie w Finlandii pozwala Niemcom stawiać żądania Rosji a od wyniku tych rokowań zależy będzie, czy wojna ominie państwa skandynawskie.  
/National Zeitung z 8 I 40/.

Wojna a Kościół  
-----

"Neue Züricher Zeitung" rozważa w artykule wstępnym problem kościelny na tle obecnej wojny. Większa część rozważań poświęcona jest zreformowanemu kościołowi szwajcarskiemu. Przeważnie streszczamy jedynie w kilku punktach momenty natury ogólnej.

1. Wydarzenia 1939 r. pokazały całemu światu dawno przez Kościół stwierdzone pokrewieństwo między narodowym socjalizmem a bolszewizmem.
2. Badania nad stosunkiem kościoła do państwa w Rzeszy i Rosji prowadzą do wniosku, że luteranizm i prawosławie przyczyniły się bardzo do tego i ponoszą dużą część odpowiedzialności, jeżeli w Rzeszy i w Rosji doszły do władzy reżymy totalne.
3. Problem państwa stoi dziś w centrum zagadnień kościelnych.
4. Zastanawiający jest fakt, że się dziś znacznie więcej znaczenia przywiązuje do postawy Kościoła, niż to miało miejsce podczas wojny światowej.
5. Poszczególne kościoły są dziś daleko lepiej o sobie wzajemnie poinformowane, niż w latach 1914 - 1918. Jest to następstwo ruchu ekumenicznego.
6. Angielski i francuski Kościół nie hołdują dziś więcej tak jednostronnemu nacjonalizmowi, jak podczas wielkiej wojny. Nie można tego jednak zupełnie powiedzieć o Kościele niemieckim.
7. Rosyjski ruch bezbożników triumfuje, że Niemcy niebawem przejdą także do ateizmu. Bezbożnicze czasopisma rosyjskie orientują odpowiednio swoich czytelników. W każdym razie coraz jaśniej zarysowuje się fakt, że Kościół chrześcijański znajduje się w przeddzień ataku, jakiego nie przyzywał od chrystianizacji Zaratustra. Najdotkliwiej odbija



Prasa szwajcarska

się ten stan rzeczy na Polakach w okupacji sowieckiej. Od wejścia Rosjan do Polski notuje się ciężkie prześladowania chrześcijan, w pierwszej linii kościoła katolickiego, który w Polsce wywierał decydujący wpływ duchowy. /Neue Züricher Zeitung z 7 I 40/.

Rosjanie wysłali do Finlandii cudzoziemców  
-----

"Corriere della Sera" przynosi z Helsinek wiadomość, według której Rosjanie zmobilizowali cudzoziemców: Niemców, Austriaków, Węgrów, Czechów i t.p. Większość tych cudzoziemców nie służyła nigdy w wojsku. /National Zeitung z Rzymu 8 I 40/.

Minister Gafencu przyjeżdża do Rzymu?  
-----

Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu ma w najbliższych dniach przybyć do Rzymu, ażeby rokować z rządem włoskim w sprawie proponowanego przez Włochy modus vivendi między Rumunią a Węgrami. /Basler Nachrichten z Rzymu 9 I 40/.

Niemiecko-fińska umowa handlowa  
-----

Prezydent Finlandii Kallio ratyfikował uzgodnione z Rzeszą dnia 30 XII 39 przedłużenie niemiecko-fińskiej umowy handlowej i clearingowej z 1934 r. na rok 1940. Umowa nie została zmieniona w stosunku do 1939 r. /Neue Züricher Zeitung z 7 I 40/.

Prasa włoska

Anglicy rozszerzają port w Aleksandrii  
-----

Z prasy egipskiej dowiadujemy się, że port w Aleksandrii zostanie w swojej części zachodniej rozszerzony i pogłębiony na zarządzenie Wielkiej Brytanii. Roboty zostaną natychmiast podjęte. /Il Messaggero z Kairu 8 I 40/.



Prasa niemiecka

Niemcy o polityce węgierskiej  
-----

W komentarzu redakcyjnym do spotkania Csaky-Ciano pisze "Völkischer Beobachter":

"Osrodkiem węgierskiej polityki zagranicznej jest od 20 lat sprawa rewizji traktatów - myśl, z której zrodziły się przyjazne stosunki między Budapesztem i Berlinem. W związku z energicznie przez Niemcy popierana rewizja Węgry otrzymały wspólna granice z Rosją i Węgrzy podkreślili swoje zainteresowanie w tym kierunku, aby ta granica została utrzymana w obecnej postaci. Węgrzy mogą przy tym liczyć na poparcie Włoch".

W innym miejscu "V.B." z powołaniem się na "Corriere della Sera" pisze: "Nie mogą one /Węgry/ uznać obecnej granicy z Rumunią i są zdania, że musi nadejść czas otwartego zbadania tego zagadnienia."  
/Völkischer Beobachter z 7 I 40/

Amerykańska ocena niemieckiej propagandy?  
-----

"Essener Nationalzeitung" pisze w artykule wstępnym, że alianci przegrali wojnę gospodarczą, a obecnie przegrywają wojnę propagandową.

Dziennik niemiecki powołuje się przy tym na opinie amerykańskie i cytuje wyjątek z ostatniego zeszytu wydawnictwa nowojorskiego Instytutu Dziennikarskiego p.t. "Propaganda Analysis." Ostatni ten zeszycik nosi podtytuł: "SPECIAL BULLETIN on WAR PROPAGANDA". Wyjątek według cytatu dziennika brzmi:

"Dziennikarze amerykańscy przyznają, że Niemcy są na dobrej drodze, aby zadać poważny cios aliantom w wojnie słowa. Jedną z przyczyn niemieckiej przewagi jest ich doświadczenie. Inną przyczyną było to, że wojska niemieckie zdusiły Polskę bez poważniejszego oporu. Niemcy mogli pozwolić amerykańskim korespondentom pisać prawie o wszystkim, co chcieli, bo nie mieli nic innego do zakomunikowania jak donosić o zwycięstwach. W Londynie i Paryżu cenzura była bardzo ostra a z powodu niedoświadczenia cenzorów bardzo utrudniona i powolna. W Paryżu nie pozwolono wyjechać na front dziennikarzom amerykańskim .....

"W Polsce prowadzili Niemcy korespondentów amerykańskich na front, gdzie mogli sami zbierać naocznie swoje



Prasa niemiecka

wrażenia. Kiedy Polacy twierdzili, że lotnicy niemieccy zburzyli swietosc katolicka w Czestochowie - Niemcy poslali tam Louisa p. LOCHNERA z "Associated Press" i sfotografowali go, jak stal przy nienaruszonym oltarzu. Kiedy Polacy twierdzili, że Niemcy beda uzywali gazow trujacych - Frederick C. OECHSNER z "United Press" zostal zaproszony na zobaczenie cial Niemcow, ktorzy byli zmaltretowani przez Polakow."

/Essener Nationalzeitung z 9 I 40/

Uwaga: Dziennik podaje ten wyjatek w cudzyslowach, niemniej nie wiadomo, w jakim stopniu zostal on spreparowany, wzglednie czy rzeczywiscie jest dobrze cytowany.

Prasa francuska

Problemy pokojowe  
-----

"L'Ere Nouvelle" przynosi na czołowym miejscu artykuł pod powyższym tytułem, który się w zasadzie wypowiada za utrzymaniem "więzów federacyjnych między grupami państw europejskich", jako za najlepszym sposobem zorganizowania trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Interesujące jest zdanie autora o przyszłej Lidze Narodów: "Jasne jest - i wielu wybitnych francuskich mężów stanu wielokrotnie na to zwracało uwagę - że nie uda się dopóty utworzyć prawdziwej Ligi Narodów, dopóki państwa suwerenne, należące do tej Ligi, nie zgodzą się bez arrièrè-pensée na pewne ograniczenie ich suwerenności narodowej".

/L'Ere Nouvelle, p. Emil Borel z 13 I 40/.

Włochy i Francja na równoległych drogach  
-----

"Le Journal" przynosi artykuł pod powyższym tytułem, w którym omawia coraz bardziej postępujące zbliżanie się Italii do Francji, a oddalanie się od Niemiec, w miarę jak Hitler wiąże się ze Stalinem. Mussolini, który - pisze dalej "Le Journal - wie, czego chce i wie dokąd iść, nie tylko pozwala na manifestacje narodu włoskiego przeciwko Rosji, ale odwołuje swego ambasadora z Moskwy, pozwala włoskim ochotnikom jechać do Finlandii i posyła tam materiały wojenne, a kiedy są one zatrzymane przez Niemców protestuje gwałtownie przy rządzie berlińskim.

/Le Journal z 12 I 40/.



Prasa francuska

Niemieckie kłamstwa  
-----

Ukazał się ostatni rocznik oficjalny niemieckiej marynarki wojennej "Taschenbuch der Kriegsflotten". Dotychczas wydawnictwo to było na ogół uważane za godne zaufania. To się zmieniło zasadniczo. Nowy rocznik podaje w formie twierdzenia wszystkie "rewelacje" propagandy niemieckiej. Tak więc wymienia on jako zatopione: pancernik "Repulse" i "Hood", krążowniki "Edinburgh", "Belfast", "Southampton", a nawet "Ajax"...  
/Marianne z 10 I 40/.

Prześladowanie Czechów przez władze niemieckie  
-----

Niemcy w dalszym ciągu prześladują Czechów mieszkających w protektoracie czesko-morawskim. Resztki zapasów żywnościowych są wywożone z Czech do Niemiec, Zydzi są ograbiani ze wszystkiego i wywożeni do "rezzerwatu lubelskiego" a Czesi są wywożeni w głąb Niemiec jako robotnicy. Codziennie aresztowani są przedstawiciele inteligencji czeskiej. Po studentach, których odesłano do obozów koncentracyjnych, przyszła teraz kolej na profesorów, nauczycieli i dziennikarzy czeskich, których Niemcy wywożą do obozów pracy, co wskazuje na to, że Niemcy działają według z góry opracowanego planu, zmierzającego do zniszczenia inteligencji czeskiej.

Jednocześnie Niemcy poprzedzają systematyczną germanizację Czech i Moraw, dokąd są stale wysyłani koloniści niemieccy.  
/La Croix, Paris Soir, Le Temps z 12 I 40/.

Pertinax przeciwko zerwaniu stosunków  
-----  
dyplomatycznych z Rosją  
-----

W artykule wstępnym w "L'Ordre" Pertinax wypowiada się przeciwko zerwaniu przez aliantów stosunków dyplomatycznych z Sowietami z tym uzasadnieniem, że to dopomogłoby Hitlerowi do podporządkowania sobie Sowietów.

Pertinax zajmuje się w tym artykule głównie skutkami spotkania Csaky-Ciano i stwierdza, że Węgry powstrzymują się na czasy żądzy rosyjskiej od stawiania żądań terytorialnych wobec Rumunii. Włochy mają nadzieję na powstrzymanie Niemiec od realizowania radykalnych zmian na Bałkanach.  
/L'Ordre z 12 I 40/.



Prasa francuska

Przemówienie Herriota  
-----

Herriot, wybrany ponownie na przewodniczącego Izby Deputowanych, wygłosił wczoraj przemówienie, w którym wyraził panujące obecnie poglądy we Francji na zagadnienia polityczne i wojenne.

Herriot potępił napad na Polskę i stwierdził, że oświadczenie niemieckie, jakoby okupacja Polski wytworzyła "pewną podstawę dla trwałego pokoju w Europie" jest cyniczne.  
/L'Ordre i inne z 12 I 40/.

Pięć raidów powietrznych na wybrzeżu Anglii  
-----

Havas podaje, że w dniu 11 b.m. Niemcy dokonali 5 nalotów na wybrzeże Anglii i Szkocji. Samoloty niemieckie zostały zmuszone do ucieczki na skutek działalności artylerii przeciwlotniczej i samolotów myśliwskich. Niemcy nie rzucali na Anglię bomb, zaatakowali jedynie na wysokości Norfolk statek handlowy. Ludność nie okazała żadnego zaniepokojenia w czasie nalotu.  
/Le Figaro i cała prasa z 12 I 40/.

Protest włoski przeciwko zatrzymaniu przez Niemcy transportów broni  
-----

Jak donosi korespondent berliński "National Tidende" ambasador włoski w Berlinie, M. Attolico, złożył na Wilhelmstrasse wizytę oficjalną, aby zaprotestować przeciwko zatrzymaniu przez rząd niemiecki transportów broni i samolotów włoskich, przeznaczonych dla Finlandii.

Niemiecki punkt widzenia pozostał jednak niezmienny, co bynajmniej nie ma oznaczać zmiany przyjaznych uczuć Niemiec względem Włoch. Zatrzymane transporty sprzętu wojennego mają być z powrotem wysłane do Włoch.

Tenże korespondent demantuje wiadomość o wysłaniu niemieckiej misji wojskowej do Sowietów. Jego zdaniem, Niemcy chcą pozostać neutralne w konflikcie rosyjsko-fińskim i dlatego nie udzielą żadnej pomocy wojskowej jednej ze stron wojujących.  
/Le Figaro, Le Petit Parisien i inne z 12 I 40/.

.....

Korespondent "Le Matin" donosi, że do Helsinek



Prasa francuska

przybył pierwszy oddział włoskich ochotników, tworzących legion Garibaldięgo.  
/Le Matin z 12 I 40/

Król szwedzki o pomocy dla Finlandii  
-----

Otwierając sesję parlamentu szwedzkiego, prezes Izby odczytał mowę tronową króla Gustawa V-go, która podkreśla, że wciągnięcie Finlandii w konflikt zbrojny głęboko doświadczyło naród szwedzki. Szybka pomoc, oświadczył w swej mowie król szwedzki, okazana braterskiemu narodowi fińskiemu w jego nieszczęściu, przybrała formy oczywiste. Szwecja była i jest świadoma obowiązku, aby okazać dzielnemu narodowi fińskiemu całkowitą pomoc materialną i humanitarną, jaką Szwecja może wykonać, biorąc pod uwagę własną sytuację i własne możliwości.  
/Excelsior, Le Journal i inne z 12 I 40/.



Wiadomości różne

Sytuacja ekonomiczna w Niemczech

W związku z nominacją Goeringa największy dziennik duński "Politiken" stwierdza, że sytuacja finansowa Niemiec, wywołana wielkimi kosztami wojny, jest bardzo zła. Wojna w Polsce kosztowała znacznie więcej niż się tego spodziewano. Również termin trwania wojny przedłuża się bardziej, niż się tego Niemcy spodziewały.

/C.E. Anglia/.

Pogorszenie stanu transportów towarowych

w Rzeszy niemieckiej

Przewóz podróżnych w Trzeciej Rzeszy uległ znacznemu ograniczeniu z dn. 10 b.m., a to na skutek bardzo poważnych opóźnień stwierdzonych w transportach towarowych. W przyszłości wszystkie lokomotywy i cały personel będą przede wszystkim przydzielane do transportów towarowych, w szczególności zaś do przewozu węgla i ziemniaków, których brak daje się groźnie odczuwać we wszystkich wielkich miastach Trzeciej Rzeszy.

W transportach Trzeciej Rzeszy nastąpiło bardzo duże pogorszenie z chwilą nastania mrozów, które wstrzymały zupełnie żeglugę rzeczną. W całej Trzeciej Rzeszy rozlepiono ogłoszenia o zniesieniu licznych pociągów osobowych, ogłoszenia te wzywają jednocześnie ludność do zaniechania podróży, które nie są absolutnie niezbędne.

/P.A.T. 11 I 40/.